

---

# Roztrząsania i rozbiory

---

## Nowy horyzont. Dziecko w filozofii afektywnej

---

Karolina Szymborska

---

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 4, S. 137–152

DOI: 10.18318/td.2021.4.8 | ORCID: 0000-0003-1907-3464

Artykuł powstał dzięki środkom projektu finansowanego w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019-2022, nr projektu 009/RID/2018/19, kwota finansowania 8 791 222,00 zł.

---

### Karolina

**Szymborska** – dr, adiunkt w Katedrze Modernizmu Europejskiego i Badań Kulturowych w Zakładzie Literatury XIX Wieku i Kultur Regionalnych Uniwersytetu w Białymstoku, koordynator międzynarodowego projektu „Razem dla Edukacji” z ramienia „Wspólnoty Polskiej”. Autorka książek „Mors immatura: Dziecko i śmierć w literaturze i kulturze drugiej połowy XIX i w początkach XX wieku (na tle europejskim)” i *Po stronie dziecka. Perspektywa „children studies”* oraz licznych artykułów na temat *children studies*, literatury dla dzieci i literatury drugiej połowy XIX wieku.

### Afektywne oblicze dziecka. Horyzonty badań

Zamysł niniejszego szkicu wyrasta z przekonania, że konieczne jest przyjrzenie się dwóm – w moim przekonaniu – komplementarnym obszarom współczesnej refleksji: afektywnej filozofii dzieciństwa i badaniom *children studies*. Moje rozważania obejmują szerokie spektrum inspiracji pod tym względem. Ich nadrzędnym celem jest znalezienie miejsc wspólnych w metodologii między dzieciństwem i afektem oraz weryfikacja tego, w jaki sposób nowoczesny dyskurs filozoficzny z nurtu filozofii afektywnej postrzega dziecko. Nade wszystko interesuje mnie jednak, jak afektywna perspektywa mówienia o dziecku zmienia dyskurs i przeformułowuje pytania stawiane u jego podstaw.

Czym jest, a właściwie czym ma być, afektywna filozofia dziecka? W wieku XXI afektywna filozofia dziecka to określenie pajdocentrycznej postawy metodologicznej i interpretacyjnej w filozofii. Jej fundamentem jest nowoczesnie rozumiany warsztat badawczy, umożliwiający wielowymiarowe, kompleksowe badania

nad dzieciństwem, inspirowane krytyką afektywną odwołującą się do wyników i doświadczeń innych nauk szczegółowych zainteresowanych dzieckiem i jego problemami, takich jak psychologia, socjologia i pedagogika, prawo czy literaturoznawstwo, których istotą jest pytanie o byt i istotę dziecka. W swych założeniach ma więc status komplementarny do badań *children studies*, jest natomiast pozbawiona przesłanek ideologicznych, jakie towarzyszą emancypacyjnemu nurtowi badań nad dzieckiem.

W analizie stosowanej przez afektywną filozofię dziecka, która legitymizuje kategorie wykraczające poza normatywne *cogito*, takie jak emocje czy afekt, dowartościowuje się poznanie somatyczne, emocjonalne, nieświadome, co pozwala na krytyczne podejście do dziecka w dyskursie oraz odsłania sensotwórczy i kulturotwórczy potencjał afektu i emocji w odniesieniu do problematyki dotyczącej dziecka. Wydaje się więc, że kluczem do wyjaśnienia tych skrajnych teorii jest określenie zawartej w nich podstawy łączącej afekt z dzieckiem.

Zwrot współczesnej filozofii w stronę dziecka cechuje się zwróceniem uwagi na to, co bytowo kruche, ułomne, kalekie, wybrakowane. Na podmiot dziecięcy patrzy się przez pryzmat emocji i afektu, odwołując się do tzw. poetyki doświadczenia, tj. empirycznego, subiektywnego doświadczenia dzieciństwa.

Krytyka ta penetruje szczegółowo wątki dziecięce nie tylko w myśli filozoficznej, ale przygląda się wszelkiej wiedzy dotyczącej fenomenu dziecka, bada naturę jego istnienia, podejmuje analizę dziecięcej perspektywy, szuka przejawów samoświadomości i aktywności dziecka, śledzi jego głos w kulturze, społeczeństwie i filozofii. Takie ugruntowanie filozofii w doświadczeniu dziecka odmładza korzenie dyskursu, opiera się bowiem na założeniu, że koncepcje filozoficzne i dialektyczny proces ich rozwoju są wspólne dla dzieci i dorosłych. Wprowadzenie tej optyki pozwala na przeformułowanie i redefinicję wielu kategorii z zakresu filozofii adultocentrycznej, których *episteme* nie potrafiło uchwycić tego, co w dziecku przedindywidualne, graniczne i nieuchwytnie.

Afektywną filozofię dzieciństwa można zrekonstruować na gruncie dotychczasowej refleksji uprawianej przez badaczy, którzy twórczo wykorzystują problematykę dzieciństwa, stojąc na teoretycznym gruncie wytworzonym wokół kategorii afektu. W dalszej części szkicu pragnę przywołać zarówno konceptualną zawartość tych ofert, jak i preferowane w ich obrębie tematy i pomysły interpretacyjne. Chociaż nie wykrystalizowała się kanoniczna lista filozofów dzieciństwa (filozofów afektywnych), to na potrzeby niniejszego

artykułu spróbuję wyodrębnić głównych myślicieli tego nurtu. Zaliczam do nich: Hannah Arendt (z koncepcją natalizmu), Gilles'a Deleuze'a i Félix'a Guattariego (afekt jako przepływ intensywności dziecka i koncepcja „stawiania się dziecka), epistemologów dziecięcych Jean-François Lyotarda i Richarda Rorty'ego („dziecko filozofem swego czasu”), Jacques'a Derridę (*différence* dziecka), Maurice'a Merleau-Ponty'ego (dziecko jako naturalny fenomenolog), Alison Gopnick (koncepcja afirmacji dziecięcego głosu w filozofii). To tylko niektóre nazwiska z posthumanistycznego obszaru refleksji. Wybieram tych badaczy w przeświadczeniu, że to najbardziej reprezentatywna grupa, która może zaferować dyskursowi *children studies* ożywczy ferment myśli.

W dalszej części spróbuję opisać afektywne badania nad dzieciństwem w kilku perspektywach: eschatologicznej, ontologicznej, epistemologiczno-metodologicznej oraz w narracji pytań badawczych. Nie jest moim celem zilustrowanie całej doktryny filozoficznej dzieciństwa, lecz prezentacja tego, w jaki sposób dziecko wpływa na rekonfigurację pojęć w wybranych perspektywach badawczych oraz w jaki sposób można nowocześnie mówić o dziecku w filozofii.

### **Dziecko jako *signifié* czasu. Perspektywa eschatologiczna**

Najważniejszy problem, z jakim mierzy się afektywna filozofia dziecka, to określenie *temporalnej natury* dzieciństwa. Od początku teoretycznej konceptualizacji tematu w dyskursie diagnoza filozoficzna dotycząca dziecka jest silnie zorientowana na emocje towarzyszące jego śmierci. Stosunek do przemijania i związane z nim emocje przeobrażały się wraz z rozwojem kultury, postępowaniem cywilizacyjnym i zmianami filozoficznej wizji człowieka, przez co wpływały na społeczny kształt świadomości eschatologicznej. W XIX wieku powstała *nowożytna kultura konsolacji*, nadająca śmierci dziecka wymiar nie tylko tragedii społecznej, politycznej i religijnej, ale przede wszystkim katastrofy egzystencjalnej. Wykształca się wówczas szczególna odmiana filozoficznego namysłu nad dzieckiem, która skupia się na aporii skończoności i nieskończoności wywołanej przez afekt<sup>1</sup>. Stanowi ona odrębny nurt w obszarze filozofii afektywnej, który ukształtował nowoczesny mit konsolacyjny.

---

1 Witold Rubczyński podnosi w pracy *Filozofia życia duchowego* kwestię konsolacyjnej funkcji dziecka w dyskursie filozoficznym. Por. W. Rubczyński *Filozofia życia duchowego, jego wytrzymałość, skuteczność i ład w świetle doświadczenia i krytyki*, Fiszer i Majewski, Poznań 1925.

Ważnym punktem odniesienia jest w nim afektywna filozofia skończoności Jean-Luca Nancy'ego, rozwinięta w pracy *The finite thinking* (2003)<sup>2</sup>, w której autor *Corpus*<sup>3</sup> podważa schematyczne myślenie o dziecku na zasadzie opozycji binarnych: ciało – dusza, życie – śmierć, rozum – uczucia, skończoność – nieskończoność, oraz postulowana przez Agatę Bielik-Robson w pracy *Erros. Mesjański witalizm i filozofia* (2012)<sup>4</sup> i w artykule *Miłość mocna jak śmierć: Przyczynek do innej filozofii skończoności*<sup>5</sup> koncepcja rozłamu w eschatologii, zapoczątkowana przez dowartościowanie poznania afektywnego. Bielik-Robson poczyniła w swych rozprawach spostrzeżenia niezmiernie istotne dla naszych rozważań. Po pierwsze, idąc śladem Franza Rosenzweiga, Sigmunda Freuda i Jean-Luca Nancy'ego, uznała, że cała tradycja filozoficzna od Arystotelesa do Immanuela Kanta operuje pojęciem nieskończoności czasu. Po wtóre, stwierdziła, że gdy upada paradygmat o nieskończoności duszy, afekty stają się znaczącymi skończoności. To rozpoznanie ma ważne konsekwencje w określaniu miejsca dziecka w planie eschatologicznym. Dotąd, gdy w świadomości społecznej funkcjonował transcendentny sposób poznania, uznający najwyższy absolutny sens w Bogu oraz akceptujący wizję ludzkiej skończoności, w koncepcji podmiotowości dziecka widziano naturę czasową i skończoną. W sytuacji fundamentalnego kryzysu wiary, odsłoniętego przez nowożytną filozofię i naukę, ten sposób myślenia utracił ważność – w nowym paradygmacie dziecka przyznaje się mesjańską moc, a jego byt staje się kontemplatywny i nieskończony, chociaż odarty z konotacji sakralnych.

Dzisiejsza eschatologia coraz częściej dąży do możliwie najbardziej okrojonej z metafizyki prezentacji swoich problemów. Dominuje relatywizm (radykałniej rzadziej, ukryty części), pragmatystyczna interpretacja podmiotu

2 J.-L. Nancy *The Finite Thinking*, ed. by S. Sparks, Stanford University Press, Stanford 2003.

3 Agata Bielik-Robson i Jakub Momro używają nazwy „afektywna filozofia skończoności” w kontekście prac Jean-Luca Nancy'ego, ale odnosi się ona także do „skończonego” myślenia nad sensem w filozofii. Koncepcja „filozofii skończoności” lub „filozofii końca” odsyła do takich filozofów, jak Martin Heidegger, Friedrich Nietzsche i Emmanuel Lévinas. Utrzymuje ona, że nasze skończone doświadczenie życia jest ostatecznym horyzontem ludzkiego poznania, z kolei „filozofia nieskończoności” nigdy nie pojawiła się w konfiguracji badań nad dzieckiem lub krytyki afektywnej. Szerzej problem ten analizuję w pracy: K. Szymborska *Mors immatura. Dziecko i śmierć w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku (na tle europejskim)*, Universitas, Kraków 2019.

4 A. Bielik-Robson *Erros. Mesjański witalizm i filozofia*, Universitas, Kraków 2012.

5 A. Bielik-Robson *Miłość mocna jak śmierć. Przyczynek do innej filozofii skończoności*, „Teksty Drukie” 2013 nr 6.

poznającego, kreacjonistyczna i holistyczna interpretacja wiedzy. Perspektywa eschatologiczna w tym planie wyrasta z połączenia *fides et ratio*, czyli judeochrześcijańskiej wiary z pooświeceniowym sceptycyzmem. Czas mierzy się nie w kategoriach linearnych, lecz subiektywnych, tj. jako czas przed stratą i po stracie, a więc czas przed dzieckiem i po dziecku. Idąc dalej tym tropem, można stwierdzić, że dziecko staje się *signifié* czasu. Problematyka ta jest bardziej złożona, dlatego jedynie ją sygnalizuję.

Trop skończoności i nieskończoności nie jest jedynie prostą opozycją, w której dialektykę wpisuje się dziecko. Dyskurs postmodernistyczny chce przezwyciężyć ten dualizm, przeto wprowadza dziecko w obszar nowego materializmu lub postwitalizmu, sugerując, że istnieje ono poza czasem linearnym<sup>6</sup>. Co to w praktyce oznacza? Afekt znosi widmo czasowości, a wizja śmierci dziecka unieważnia eschatologiczny dualizm dzielący skończoność ludzkiego losu. Wyjaśnienie tej aporii dla obecności relacji afektywnych możemy znaleźć już w koncepcji Hannah Arendt w *Love and Saint Augustine* (wyd. 1 niem. *Der Liebesbegriff bei Augustin*, 1929), w której badaczka przeciwstawia się ziemskiej tymczasowości dziecka i wprowadza perspektywę dalszego trwania poprzez miłość, oraz w Heideggerowskiej idei „bycia-ku-śmierci” *Bycie i czas* (wyd. 1 niem. *Sein und Zeit*, 1927). W obu tych koncepcjach dziecku przyznano status ontologiczny – w projekcie *Dasein* jego życie aż do śmierci stanowi miarę jego skończoności, staje się więc istotą czasową i skończoną. Perspektywa mówienia o dziecku w kategoriach *Angst und Sorge* doprowadziła do istotnego przeformułowania naszego wyobrażenia o dziecku, cech i znaczeń mu przypisywanych, i w rezultacie do zmiany rozumienia jego istoty. Projekt eschatologii zbudowany na Heideggerowskim afekcie doprowadził do precedensu w pojmowaniu bytu w wymiarze transcendentnym i egzystencjalnym<sup>7</sup>. Chociaż projekt ten zawierał wiele nieścisłości, proponował bardziej liberalną wizję skończoności człowieka, zwracając się w stronę biologicznego trwania.

Obserwacje wyrastające z tych źródeł metodologicznych doprowadziły do zredefiniowania kondycji dziecka. Afirmacja życia doczesnego (humanizm, reformacja, technicyzacja) sprawiła, że problem eschatologii dziecka zaczęto postrzegać w duchu pajdocentryzmu. Impulsy płynące z filozofii przyniosły także przeformułowanie pytań stawianych dziecku jako kategorii badawczej w *children studies*.

6 Szerzej opisuję problem postwitalizmu w pracy *Mors immatura*.

7 A. Biellik-Robson *Miłość mocna jak śmierć*.

### Dziecko jako *signifié* rewolucji podmiotowej. Nowa ontologia

Kolejną ważną zmianę trzeba odnotować również w ontologii. W filozofii afektywnej perspektywa ontologiczna obejmuje głównie refleksję nad bytem dziecka, która długo opierała się na ontologicznym i epistemologicznym rozróżnieniu „dziecięcości” i „dorosłości”. Dzieciństwo nie jest, jak pisali Allison James i Alan Prout<sup>8</sup> ani stanem naturalnym, ani uniwersalnym. Ponowoczesny dyskurs, tworząc z kategorii afektu filozoficzną kategorię badawczą, zniósł dualizmy i hierarchie zbudowane na bazie doświadczenia adultocentrycznego (Deleuze, Lyotard, Jens Qvortrup, Jean Mills)<sup>9</sup>. Wraz z przewartościowaniem paradygmatu temporalnego dojrzeła nowe rozumienie ontologii dziecka w dyskursie filozoficznym, inicjujące rewolucję w obszarze podmiotowości. W ponowoczesnym dyskursie odchodzi się przede wszystkim od transcendentnego i socjo-kulturowego ujęcia dzieciństwa.

Tę nową ontologię, w której dzieciństwo staje się znacznikiem ontologicznym (*différence*), znajdują w pracach francuskiego filozofa Gilles'a Deleuze'a i psychoterapeuty Félix'a Guattariego. Sformułowali oni jedną z najbardziej znanych propozycji myślenia o dziecku w filozofii afektywnej, dającej początek zwrotowi ontologicznemu i nowemu materializmowi. Zainteresowanie Deleuze'a dzieciństwem przybrało wiele form. Razem z ilustratorką Jacqueline Duhême wydał np. książkę dla dzieci *L'oiseau philosophie* (wyd. pol. *Filozofia ptaków*, 1997)<sup>10</sup>, w której znalazły się jego wcześniej opublikowane teksty. Głośny był również jego esej *What children say* (1997)<sup>11</sup>, dotyczący rozmów, jakie dzieci prowadzą na temat własnych aktywności. W utworze tym dzieci starają się zostać tymi, którymi chcą być, tworząc coś, co Deleuze określił jako linię (lub płaszczyznę) immanencji<sup>12</sup>. Koncepcję tę rozwija filozof w traktacie *Immanencja: życie*. Píše w nim tak:

8 *Constructing and reconstructing childhood: contemporary issues in the sociological study of childhood*, ed. by A. James, A. Prout, Routledge, London 1997, s. 8-9.

9 Por. *Childhood studies: a reader in perspectives of childhood*, ed. by J. Mills, R. Mills, Routledge, London 2000; *The Palgrave handbook of childhood studies*, ed. by J. Qvortrup, W.A. Corsaro, M.S. Honig, Palgrave, Basingstoke 2009.

10 G. Deleuze *L'oiseau philosophie*, il. J. Duhême, Gallimard Jeunesse, Paris 1997.

11 G. Deleuze *What children say*, w: tegoż *Essays critical and clinical*, transl. D. Smith, M. Greco, Verso, London 1998.

12 G. Deleuze *Immanencja: życie*, przeł. K.M. Jaksender, red. D. Dzienniak-Pulina, C. Rudnicki, Epe-rons-Ostrogi, Kraków 2017.

Przez małe dzieci przebiega immanentne życie, które jest czystą mocą, a nawet czystym błogosławieństwem w chwilach cierpienia i słabości. Nieokreśloności życia tracą swój brak determinacji w takiej mierze, w jakiej wypełniają plan immanencji lub [...] stanowią elementy pola transcendentalnego.<sup>13</sup>

Dzieciństwo jako problem pojawia się także w jego wyznaniu autobiograficznym *Abécédaire*<sup>14</sup>. Poza tym w całej jego twórczości, zwłaszcza w *Różnicy i powtórzeniu* oraz w *Anty-Edypie*<sup>15</sup>, znajdziemy rewizję stereotypów odnoszących się do dzieciństwa. Najobszerniej problematyka ta pojawia się w pracy *Tysiąc plateau*, którą Deleuze napisał z Félixem Guattarim<sup>16</sup>. Autorzy oparli się w niej na teorii postrozwojowej, nazywanej też antyrozwojową. Ustalenia tam poczynione, w tym głośna koncepcja, że dziecko jest „stawaniem-się-młodym każdego wieku”<sup>17</sup>, nie tylko znoszą linearny sposób ujmowania dzieciństwa i podważają teleologiczną ideę dorastania, ale kwestionują dualistyczny sposób ujmowania sensu, starając się wyjść poza reżim imperatywu rozwojowego. Czy im się to udaje, to już kwestia dyskusyjna. W ich projekcie okres dzieciństwa przestaje być jedynie wyodrębnionym przez biologię okresem życia, skądinąd symptomatycznym dla naszej kultury. Rozpoznania filozofów idą dalej, opierając się na utożsamieniu bytu dziecka i afektu oraz wydobyciu w życiu człowieka takich „cząstek, prędkości, powolności czy przepływów”, które ustanawiają młodość danego wieku<sup>18</sup>. Zgodnie z tym założeniem bycie dzieckiem to nie tylko pewien stan, lecz także zdolność afektywna lub zdolność do wpływania, zarówno pozytywnego (rozwój i kreacja), jak i negatywnego (niszczenie innych wokół siebie). Dziecko jako byt zostaje tu zatem wyjęte z ram czasowych i przeniesione na sposób jego jawienia się.

Deleuze uzasadnia swoją koncepcję, wprowadzając dwa ważne rozpoznania, które dotyczą suponowanego sposobu istnienia i jawienia się dziecka.

13 Tamże, s. 22-23.

14 G. Deleuze *L'Abécédaire*, Paris 1996 (film dokumentalny).

15 G. Deleuze, F. Guattari *Anty-Edyp. Kapitalizm i schizofrenia*, przeł. T. Kaszubski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

16 G. Deleuze, F. Guattari *Tysiąc plateau*, red. J. Bednarek, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2015.

17 Tamże, s. 336.

18 Tamże.

Pierwsze z nich to sposób „stawania-się-dzieckiem”<sup>19</sup>. Zdaniem filozofa nie istnieje ono w próżni, ale pozostaje przez cały czas w gęstej sieci zależności i cyrkulujących afektów. Afekt odgrywa zasadniczą rolę w tej sieci relacji, niesie bowiem ze sobą możliwość zmiany w obrębie dyskursywnego układu sił, formułując nowe znaczenia pojęć i zjawisk, takich jak ciało, podmiot, płęć, przestrzeń, polityka czy historia. Dziecko, podobnie jak kobieta czy zwierzę, nie jest bytem na stałe określonym, lecz dopiero się konstytuuje. Idea ta jest bliska koncepcji „stającego się podmiotu” Julii Kristevej (1980). Na tej podstawie w *Tysiąc plateau* Deleuze i Guattari twierdzą, że małe „dzieci są spinozystami”, to znaczy żyją na poziomie afektywnym, który jest niedostępny większości dorosłych. Dodają: „Spinozizm jest stawaniem się dzieckiem przez filozofa”<sup>20</sup>. To „stawanie-się-dzieckiem” rozumieją jako zbiór afektów i możliwości, na które można wpłynąć i które można aktywować na każdym etapie życia. Taki sposób ujmowania dziecka w postaci czystej immanencji deterytorializuje i dekonstruuje kartezjański „suwerenny podmiot”, który rządził dotychczas zachodnią ideologią kultury. W wizji stworzonej przez Deleuze’a i Guattariego kluczowym problemem jest ukazanie procesualności dzieciństwa i separacja konceptu bytu od cielesności dziecka.

Zaproponowana przez nich koncepcja ontologiczna opiera się na koncepcji myślenia rizomatycznego. Dziecko jest tu bytem-kłaczem<sup>21</sup>. Anna Catherine Hickey-Moody wyjaśnia, co się kryje pod tym enigmatycznym pojęciem: „«Dziecko-kłacz» to nomada: przeciwieństwo historii. To ucieleśniony przepływ pauz i przyspieszenia. [...] Jest to afektywność jako siła deterytorializacji”<sup>22</sup>. Rizomatyczne ujęcie dziecka przywodzi na myśl tożsamość, która jest w ciągłej budowie i która rozwija się w sposób transformacyjny. W ujęciach francuskich postmodernistów podmioty dziecięce są płynne, ambiwalentne, nieustannie tworzone na przestrzeni całego życia – jako takie implikują nowe cele społeczne, formy zależności i migrację w kierunku społeczeństwa bez władzy opartej na hegemonii.

19 Według filozofów dziecko istnieje wyłącznie w złożonych segmentach (blokach), tj. w sieci liniowych połączeń. Tamże, s. 352.

20 Tamże, s. 310.

21 Por. M.P.J. Bohlmann „Moving rhizomatically: Deleuze’s child in twenty-first century American literature and film”, rozprawa doktorska, University of Ottawa, 2012, [https://ruor.uottawa.ca/bitstream/10393/23140/3/Bohlmann\\_Markus\\_Peter\\_Johannes\\_2012\\_thesis.pdf](https://ruor.uottawa.ca/bitstream/10393/23140/3/Bohlmann_Markus_Peter_Johannes_2012_thesis.pdf).

22 A.C. Hickey-Moody *Deleuze’s children*, „Educational Philosophy and Theory” 2013 vol. 45, no. 3, s. 272-286.



Propozycja ta wprowadza rewolucję w rozumieniu podmiotowości dziecka. To ontologia stawania się, nomadyzmu. Dziecko podlega tu deterytorializacji wiekowej, filozoficznej, biopolitycznej i metodologicznej. Konsekwencją takiego sposobu myślenia jest uwolnienie podmiotu dziecięcego od przywłaszczeń dorosłych oraz podkreślenie zagadkowości podmiotu jako takiego – w każdym wieku i w każdej epoce.

### **Dziecko jako *signifié* filozofowania. Perspektywa epistemologiczna**

Kolejnym ważnym punktem afektywnej filozofii dzieciństwa jest odniesienie się do sposobu budowania wiedzy i przedmiotu badań. Dotychczas w dyskursie filozoficznym dziecko było epistemicznie niepełne. Nie stanowiło przedmiotu badań *de iuris*. Określał je brak epistemiczny do (współ) tworzenia dyskursu. Wskazywał na to m.in. Stanley Hall. Jeszcze w XX wieku obowiązywał w filozofii paradygmat tzw. prawdziwego poznania, co, jak wskazuje Tadeusz Gadacz, było symptomatyczne dla większości kierunków filozofii: pragmatyzmu, neoklasycyzmu, filozofii ducha, filozofii chrześcijańskiej<sup>23</sup>. Takim przedmiotem była dla badacza fenomenologia Edmunda Husserla, który w *Badaniach logicznych* próbował się cofnąć do rzeczy samych i na ich podstawie budować pojęcia. Filozofia od początków kierowała się ideałem prawdy, dążyła do prawdziwej wiedzy (*episteme*), którą przeciwstawiała subiektywnemu przekonaniu (*doxa*). Zadaniem filozoficznej teorii poznania miało być uprawomocnienie epistemiczne. W XX wieku zakwestionowano jednak status filozofii, a jednym z oblicz tej zmiany stała się kategoria dziecka. Można powiedzieć, że wprowadzenie afirmatywnego obrazu dziecka stało się początkiem rewolucji epistemologicznej. Polegała ona na tym, że nowy sposób budowania wiedzy o dziecku i przez dziecko zmusił także do postawienia na nowo pytania o status prawdy.

Obraz filozofii jako działalności prowadzącej do zbudowania całościowej teorii świata i jasnej artykulacji ostatecznej prawdy metafizycznej zakwestionował w sposób niezwykle zdecydowany Jean-François Lyotard. Ten wybitny filozof i intelektualista francuski już na początku konstruowania swojej teorii ukazał związek, jaki zachodzi między filozofią i dzieciństwem.

23 T. Gadacz *Problem prawdy w kontynentalnej filozofii współczesnej*, w: *Panorama współczesnej filozofii polskiej. Księga pamiątkowa VIII Polskiego Zjazdu Filozoficznego*, red. J. Jadacki, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2009, s. 57.

Po raz pierwszy używa on metafory dziecka w odniesieniu do poznania w cyklu wykładów wygłaszanych od 1964 roku na Sorbonie pt. *Pourquoi philosopher?*<sup>24</sup> Co wychodzi z tego połączenia? Lyotard kwestionuje w wykładach zasadność utożsamiania filozofa z mistrzem, gdyż uważa, że jest to sprzeczne z samą ideą filozofowania. Twierdzi, że celem filozofii nie jest budowanie syntez, wyznaczanie prawd absolutnych czy tworzenie metajęzyka – taka postawa jest z założenia antyfilozoficzna – jest nim natomiast stawianie pytań oraz przyjęcie sokratejskiej postawy „wiem, że nic nie wiem”, którą zdaniem myśliciela uosabia właśnie dziecko. Filozofa fascynuje z jednej strony otwarty sposób formułowania sądów przez dziecko, jego ciekawość i nienasyconie, z drugiej podziwia w nim zdolność do budowania sensu na poziomie afektywnym. Mądrość filozofa powinna być zatem kształtowana na wzór mądrości dziecka – musi on znać ograniczenia swojej wiedzy i nie uważać jej za autorytatywną<sup>25</sup>. Lyotard opisuje mowę filozoficzną jako „wiewkowe, nagie dziecko”, które zmierza do prawdy, ale nie do końca ją osiąga<sup>26</sup>. Karin Fry (*Lyotard and the philosopher child*) zauważa w tej afirmacji ciekawości poznania, że filozof powraca tu do romantycznej koncepcji dziecka: „Filozof to ten, który słucha tego, co jeszcze nie zostało wypowiedziane, i mówi coś nowego”<sup>27</sup>, niczym dziecko, które szuka odpowiedzi, ale nie może ich opanować.

Paralela postaw filozofa i dziecka ma szerokie konsekwencje epistemologiczne, a realizowany przez Lyotarda projekt afektywnej filozofii dzieciństwa jest właściwie próbą redefinicji tej dziedziny, a także znalezienia nowej metodologii dla humanistyki afirmatywnej i afektywnej teorii poznania. Filozof, kwestionując prawdziwą wiedzę w imię subiektywnego przekonania *doxa*, obwieścił tym samym kres wszelkich metanarracji metafizycznych. Odrzucił założenie o teoretycznej istocie filozofii i przychylił się ku pojmowaniu jej jako relacji i ciągłej praktyki budowania sensu. Porzucając maksymalizm poznawczy, otworzył się na pajdocentryczne budowanie *episteme*, która afirmuje w dyskursie byty mniejsze i obnaża mylne założenie idealizmu platońskiego.

24 J.-F. Lyotard *Pourquoi philosopher?*, Presses Universitaire de France, Paris 2012. Postępuję się angielskim tłumaczeniem zbioru: *Why philosophize?*, transl. A. Brown, Polity Press, Cambridge 2013.

25 K. Fry *Lyotard and the philosopher child*, „Childhood & Philosophy” 2014 vol. 10, no. 20.

26 Tamże, s. 98.

27 Tamże, s. 235.

Wyrazem pełnej afirmacji dziecięcego poznania jest praca Lyotarda *Postmodernizm dla dzieci (Le Postmoderne expliqué aux enfants)*<sup>28</sup>, w której filozof, jakkolwiek (myląc) sugeruje dziecięcego adresata, nie dziecinność potocznie rozumianą ma na myśli. Eseje francuskiego filozofa z lat 1982-1985 powstały w czasie gorących sporów o postmodernizm, zawierają rozwinięcie wcześniej formułowanych przez niego poglądów na temat projektu epistemologii pajdocentrycznej. W części zatytułowanej *Pismo w sprawie filozofii* stwierdza on, że studiowanie filozofii to okres dzieciństwa, pora nieograniczonych możliwości umysłu: „dziecięcość im mówi, że umysł nie jest dany od razu; ale także, że jest możliwy”<sup>29</sup>. Studiowanie filozofii wymaga jednak nie tylko wspomnianego potencjału otwartego, młodego umysłu, lecz również odkrycia w sobie afektywnej postawy poznawczej. Podejście to wprowadza postulat prowadzenia afektywnej edukacji filozoficznej oraz oferuje czytelnikom pajdocentryczną matrycę zgłębiania dyscypliny.

Wychodząc z tych przesłanek, Lyotard podejmuje temat dzieciństwa w eseju o Hannah Arendt, zatytułowanym *Le Survivant (Ocalony)*, po raz pierwszy opublikowanym w *Lectures d'enfance (Galilée, Paris 1991)*<sup>30</sup>, w którym postrzega je jako przestrzeń radykalnej nowości i zmiany, symptomatycznej dla pojawienia się nowego życia. W eseju używa on terminów „niemowlęctwo” i „narodziny”, które, jakkolwiek nie są teoretycznie wyraźnie sformułowane, przywołują widmowy głos dziecka, wybrzmiewający we wnętrzu dorosłego. Avital Ronell dostrzega budującą siłę tej immanentnej wypowiedzi:

Dzieciństwo Lyotarda [...] może pojawić się w dowolnym momencie, gdy czujesz, że tracisz głos, jesteś dławiony, prześladowany, nie możesz się reprezentować, jesteś niereprezentatywny i niereprezentowalny. [...] dla Lyotarda nie jest to historyczna instancja rozwojowa, może do ciebie przyjść i cały czas jest w zasadzce, aby przerwać twój krok i zakłócić wszelkie zrozumienie rzeczy, które możesz mieć.<sup>31</sup>

28 J.-F. Lyotard *Postmodernizm dla dzieci. Korespondencja 1982-1985*, przeł. J. Migasiński, Aletheia, Warszawa 1998.

29 Tamże, s. 132.

30 J.-F. Lyotard *The survivor*, w: tegoż *Toward the postmodern*, Humanities Press, Atlantic Highlands, NJ 1993.

31 A. Ronell *The shock of puberty*, 2011, <http://www.egs.edu/faculty/avital-ronell/articles/the-shock-of-puberty> (przekład K.S.).

Liotard odróżnia zatem „głos dziecka” od wszelkiego humanistycznego optymizmu dotyczącego „dziecka w nas wszystkich”. Wewnętrzne dziecko w tej filozofii radykalnie różni się od koncepcji wewnętrznego dziecka w psychologii popularnej. Ta ostatnia zachęca dorosłych, aby uzdrowili swoje wewnętrzne dziecko, aby odzyskali sens, podczas gdy wewnętrzne dziecko w filozofii Lyotarda jest przeciwieństwem jakiegokolwiek leczenia i terapii; jest samą traumatycznością, która musi trwać, aby mogła nastąpić jakakolwiek forma zrozumienia<sup>32</sup>.

Podmiot jest w tych tekstach nie tylko, jakby powiedziała Kristeva, symboliczny czy semiotyczny, jest on afektujący, a tekst jest nacechowany przez złożony, wielostopniowy system budowania sensu generowany przez afekt. Sens czy nawet bez-sens ma wówczas wymiar subiektywny, zniekształcony przez emocjonalny stosunek do opisywanego tematu.

Spostrzeżenia Lyotarda skłaniają do konstatacji, że oprócz wiedzy o dziecku postmodernizm zmienia także rolę dziecięcego uprawomocnienia epistemicznego, co oznacza, że wpływa ono na sposób, w jaki wyobrażamy sobie swoją rzeczywistość za sprawą najmłodszych. Te rozpoznania umożliwiły włączenie dziecka do filozofii i nadanie mu statusu naturalnego filozofa. Nie jest on jednak filozofem na prawach karnawalizacji, jak chce tego Tadeusz Gadacz<sup>33</sup>, Lyotardowska propozycja to filozofia z alternatywną epistemologią zbudowaną na poznaniu afektywnym.

Afirmatywne spojrzenie na dziecko, w tym chyba najbardziej radykalne rozpoznanie w dziecku naturalnego filozofa zmieniło współczesny dyskurs filozoficzny – nie tylko zainicjowało przeformułowanie normatywnego paradygmatu *episteme*, lecz także pozwoliło autentycznie włączyć dziecko do budowania dyskursu. Zmienia się też cała metodologia, dowartościowująca pajdocentryczny, afektywny model poznania. Dopiero na tym tle można zrozumieć, skąd wziął się tak duży wpływ filozofii afektywnej na badania *children studies*. Problem dziecka-filozofa, budowniczego sensu i rewelatora prawdy, pojawił się w licznych pracach zaliczanych do tego nurtu. Wymieńmy kilka najnowszych: Alison Gopnik *The philosophical baby* (2010), Talia Welsh *The child as natural phenomenologist* (2013)<sup>34</sup>, Claire Cassidy *Thinking children: the*

32 J.-F. Lyotard *Emma: between philosophy and psychoanalysis*, w: *Lyotard. Philosophy, politics and the sublime*, ed. by H.J. Solveman, Routledge, New York–London 2002.

33 Por. T. Gadacz *Problem prawdy w kontynentalnej filozofii współczesnej*.

34 Por. T. Welsh *The child as natural phenomenologist: primal and primary experience in Marleau-Ponty's psychology*, Northwestern University Press, Evanston 2013.

*concept of 'child' from a philosophical perspective* (2007) oraz książka zbiorowa pod redakcją Susan M. Turner i Garetha B. Matthews'a *The philosopher's child: critical essays in the Western tradition* (1998)<sup>35</sup>. Wśród badaczy polskich problematyka ta pojawia się w pracach Pawła Walczaka<sup>36</sup>. To, co było zaledwie filozoficzną tematyzacją problemu, w *children studies* jest osadzone w praktyce: dzieci stawiają pytania filozoficzne i są nie tylko twórcami sensu, lecz także mają zdolność rozumowania. Tak definiowana filozofia uprawomocnia występowanie dziecięcego głosu.

### **Nowe horyzonty poznania dziecka**

Przytoczone powyżej ujęcia są jedynie fragmentem praktyki filozofii afektywnej skupionej na dziecku i jego problemach. Jedni badacze szukają w jej obszarze nowego języka opisu dzieciństwa, języka pajdocentrycznego, pozwalającego określić nasze położenie względem dziecka, inni koncentrują się na przedstawieniu konkretnego studium przypadku (przykład najgłośniejszy: *Emma* Freuda w reinterpretacji Lyotarda). Budowana przez nich filozofia afektywna nie jest jednolitą teorią, ale wewnątrznie zróżnicowanym kierunkiem studiów, obejmującym wiele podejść, metod i perspektyw. W tej obfitości rysują się pewne cechy wspólne.

Po pierwsze, jest to charakterystyczna orientacja interpretacyjna, w obrębie humanistyki określana mianem *posthermeneutyki*. Włącza się ona w reprezentowanie filozofii jako praktyki, która jest dialogiczna, referencjalna, wielogłosowa i zakorzeniona w doświadczeniu rodzącego się znaczenia (sensu i bez-sensu). Pozwala to na uchwycenie złożoności oferowanej przez postmodernistów teorii dzieciństwa oraz określenie jego roli w procesie budowania znaczenia. To tendencja podkreślająca istnienie pozaracjonalnej „dominandy sensu”, która determinuje wszelką wiedzę (zarówno teoretyczną, jak i metateoretyczną w postaci epistemologii). Dzieciństwo występuje w niej jako model posthermeneutycznego doświadczenia, w którym chodzi nie tyle o zrozumienie sensu, ile jego odczucie i doświadczenie.

Po drugie, punktem wyjścia w definiowaniu większości podmiotowości dziecięcych w ponowoczesnym dyskursie afektywnej filozofii dziecka staje

35 C. Cassidy *Thinking children: the concept of 'child' from a philosophical perspective*, Bloomsbury, New York 2007; *The philosopher's child: critical essays in the Western tradition*, ed. by S.M. Turner, G.B. Matthews, University of Rochester Press, Rochester, NY 1998.

36 Por. P. Walczak *Dziecko i filozofia. Spór o filozofowanie dzieci*, „Analiza i Egzystencja” 2017 nr 38.

się tzw. afektywny s j e n t y z m, podkreślający emocjonalny związek z dzieckiem, jego partykularyzm i duchową, immanentną strukturę mówiącego podmiotu. Brian Massumi, autor pracy *Parables for the virtual: movement, affect, sensation*, wyobraźnię definiował jako akt „uczuciowego myślenia” (*thinking feeling*). Według niego nie jest ona zbiorem stałych obrazów siebie i innych, ale jakimś odczuciem stawania się myśli: rezonansem między wrażeniami a sensem, poznaniem a afektem, krytyczną odległością a sensoryczną immanencją. Także rozumienie wyznaczane jest u niego nie przez wąsko rozumianą perspektywę *ratio*, lecz przez emocje, afekty, uczucia.

Ten typ budowania sensu otwiera dyskurs na możliwość teorii cyrkulacji posthermeneutycznej. Opieram ją jednak nie na dynamice operacyjnej „elipsy hermeneutycznej”, jak chciał tego John Wall, czy gadamerowskiego „koła hermeneutycznego”, ale na działaniu kłacza<sup>37</sup>. Dostrzegam bowiem niewystarczalność warsztatu hermeneutycznego w badaniach *children studies* oraz ukształtowanej w jego obszarze afektywnej filozofii dzieciństwa. Dla hermeneutyki rozumienie jest sposobem bycia, dla posthermeneutyki prymarnym zadaniem jest afektywne odczucie sensu lub bezsensu i interioryzacja tego odczucia. W procesie rozumienia, który nie ma tworzyć systematu prawdy, główną rolę odgrywa odniesienie do perspektywy dziecka i afektu.

Interpretacja w dyskursie pajdocentrycznym nie polega na ruchu kolistym – od całości do szczegółu i od szczegółu do całości – ale na złożonej sieci zależności modyfikowanych przez afekty, społeczeństwo, kulturę i indywidualne predyspozycje dziecka. Nadrzędną matrycą oddającą ten skomplikowany proces rozumienia jest kłacz Deleuze’a – złożona struktura powiązań i zmiennych budowanych przez afekt, wiedzę i doświadczenie.

Prowokując i praktykując zmianę podejścia do dziecka, nowe badania przechodzą od konkretnych obiektów do badania sieci zależności, w której dziecko jest płataniną tego, co językowe i pozajęzykowe; afektywne i racjonalne, duchowe i materialne – tych imponderabilnych subtelnosci dawne metody analizy nie są w stanie uchwycić. W analizie chodzi więc już nie tyle o wypowiedzenie złożonej całości, ile o odsłonięcie tej płataniny zjawisk, do której należy dziecko.

37 J. Wall *Childism: the challenge of childhood to ethics and the humanities*, w: *The children's table: children studies and the new humanities*, ed. by A.M. Duane, University of Georgia Press, Athens, GA 2013, s. 68-84.

Przytoczony tu wywód nie wyczerpuje całej złożoności problematyki, jaka jest udziałem nowej humanistyki skupionej na problematyce dziecka. To jedynie próba naszkicowania przeobrażeń, jakie zachodzą w interesującym nas sektorze dyskursu ponowoczesnego. Wiodą one w stronę nowej eschatologii, ontologii i epistemologii – performatywnej, nomadycznej, zakorzenionej w ruchu i immanencji, która traktuje najmłodsze istnienie jako wewnętrzną siłę, afekt, byt nomadyczny. Dziecko jest w tym dyskursie wolne od binarnych opozycji, oczyszczone z naleciałości biologicznych i osadu metafizycznego. Jest ono bytem samym w sobie. Na tej prekursor-skiej konceptualizacji dziecka opierają się ponowoczesne badania określane mianem *children studies*. Trudno byłoby udowodnić, że stały się one bezpośrednią inspiracją refleksji Lyotarda czy Deleuze’a, potwierdzony jest natomiast ich wpływ na świadomość społeczną i ukształtowanie na świecie w ostatnich dekadach wieku XX i XXI postaw prodziecięcych. To wpływ bardzo istotny. Afektywna filozofia dziecka była z jednej strony naturalną fuzją dyskursu w kierunku dwóch wyznaczników nowoczesnej filozofii: krytyki afektywnej i kognitywistyki, a z drugiej strony *children studies* stały się ukrytym katalizatorem nowej wrażliwości społecznej, obejmując swym zasięgiem te istnienia, które od lat były z dyskursu wykluczone lub w nim marginalizowane.

## Abstract

---

**Karolina Szyborska**

UNIVERSITY OF BIALYSTOK

*A New Horizon: The Child in Affective Philosophy*

Szyborska redefines the notion of affective philosophy in the context of children studies. How does an affective perspective on talking about the child redefine the questions on which the discourse is founded? In what way does the child impact the reconfiguration of concepts in selected research perspectives (e.g. Hannah Arendt, Gilles Deleuze, Félix Guattari, Jean-François Lyotard)? The point of departure in defining a greater subjectivity of children in postmodern discourse is what is called affective scientism. It emphasises the emotional relationship with the child, the child's particularism and the mental, immanent structure of the speaking subject. This type of meaning-making opens the discourse to the possibility of a posthermeneutic theory of circulation which, for Szyborska, is based on the operational dynamics of the Deleuzian rhizome.

## Keywords

---

children studies, child, affective philosophy, posthermeneutics